



podwyżki płac
domagają się
pracownicy szpitala
w Rybniku

Tygodnik

Nr 13/2019 3-10.04.2019 – Katowice

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



Porady prawne:

UMOWA

7 Zmiana umowy
o pracę na czas
określony w staty etat



MANIFESTACJA 4 KWIECZNIA



Podwyżki dla budżetówki, emerytury pomostowe i stażowe, postulaty dotyczące cen energii, górnictwa i przemysłu energochłonnego - 4 kwietnia w całym kraju odbędą się demonstracje NSZZ Solidarność

3

Z ostatniej chwili:

Nie ma porozumienia nauczycieli z rządem. Rozmowy będą kontynuowane

Wciąż nie ma porozumienia pomiędzy centralami związkowymi działającymi w oświacie, a rządem w sprawie podwyżek. 1 i 2 kwietnia podczas nadzwyczajnego posiedzenia Prezydium Rady Dialogu Społecznego w Warszawie strony przedstawiły kolejne zmodyfikowane propozycje. Rozmowy będą kontynuowane 3 kwietnia.

Stanowisko strony rządowej zbliża się do tego, co proponuje Solidarność, a przypominam, że to 15 proc. podwyżki w tym roku, czyli 5 proc. od stycznia i 10 proc. od września oraz kolejne 15 proc. od 2020 roku. Ostatnia propozycja rządu to 500 zł we wrześniu, czyli ok. 9 proc. i dodatkowo 300 zł miesięcznie za wychowawstwo, a także taka zmiana systemu wynagradzania, aby podwyżki o kolejne 15 proc. nastąpiły w ciągu najbliższych dwóch lat – mówi Lesław Ordon, przewodniczący Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność w Katowicach. – Z naszego punktu widzenia propozycje rządowe stanowią ważny krok na drodze do porozumienia, ale jest jeszcze dużo szczegółów, które wymagają doprecyzowania – dodaje Ordon. Jako bardzo istotne ocenił też deklaracje wicepremiera Beaty Szydło, która przewodniczy w rozmowach stronie rządowej, w sprawie innych postulatów oświatowej Solidarności. – Mamy zapowiedź rządzących powrotu do poprzednich zasad ocenia nauczycieli i do skróconej ścieżki awansu zawodowego, czyli tego, o co się od dłuższego

czasu się dopominamy – podkreśla szef oświatowych struktur śląsko-dąbrowskiej Solidarności. Jak zaznacza, z nadzieją przyjął też zapowiedź, że rząd

z średnią wynagrodzeniem w gospodarce. – Dzięki tym zmianom ma być możliwe spełnienie naszego postulatu dotyczącego 15 proc. podwyżki od 2020 roku – wyjaśnia Lesław Ordon. Propozycji rządowych nie akceptuje zrzeszony w OPZZ Związek Nauczycielstwa Polskiego oraz Forum Związków Zawodowych, ale reprezentanci obu tych central też zmodyfikowali podczas rozmów swoje postulaty. Obecnie zamiast o 1000 zł podwyżki, mówią o 30-proc. wzroście płac. Lider ZNP Sławomir Broniarz, choć deklaruje gotowość do zawarcia kompromisu, to jednak zapowiada, że jeśli nie dojdzie do porozumienia, 8 kwietnia w szkołach rozpocznie się bezterminowy strajk. W momencie zamykania tego numeru TŚD, wtorkowa runda rozmów została przerwana. Negocjacje będą kontynuowane 3 kwietnia.

Termin zapowiadanego strajku zbiega się z zaplanowanymi na kwiecień egzaminami. W dniach 10-12 kwietnia ma odbyć się egzamin gimnazjalny, a w dniach 15-17 kwietnia egzamin ósmoklasisty. Z kolei 6 maja powinny rozpocząć się matury.



Propozycje rządu stanowią ważny krok na drodze do porozumienia, ale jest jeszcze dużo szczegółów, które wymagają doprecyzowania – mówi Lesław Ordon

będzie dążył do takich zmian w systemie wynagradzania w oświacie, aby płace w tym sektorze były powiązane

NY

Liczba tygodnia:



wyniosła w lutym w Polsce stopa bezrobocia – poinformował Eurostat. To mniej, niż średnia dla UE, która sięga 6,5 proc. W lutym liczba bezrobotnych w Polsce wyniosła 590 tys., czyli o 21 tys. mniej niż w styczniu.

Wyliczenia Eurostatu odbiegają od danych podawanych przez Główny Urząd Statystyczny. Z tych ostatnich wynika, że w lutym bezrobocie w naszym kraju wynosiło 6,1 proc. Różnica bierze się z innego sposobu liczenia. GUS w swoich statystykach podaje bezrobocie rejestrowane, czyli liczbę osób figurujących w wykazach bezrobotnych prowadzonych przez urzędy pracy. Z kolei Eurostat w swoich wyliczeniach bierze pod uwagę nie tylko osoby pracujące legalnie, ale również pracowników zatrudnionych „na czarno”, którzy rejestrują się w urzędach pracy, aby móc korzystać z ubezpieczenia zdrowotnego.

Kalejdoskop:

Niemcy częściej i liczniej strajkują

W2018 roku w Niemczech łączna liczba dni roboczych spędzonych na strajkach przekroczyła milion. W 2017 roku było to 238 tys. mniej, czyli przeszło cztery razy mniej. W 2018 roku zdecydowanie wyższa była też frekwencja strajkowa u naszych zachodnich sąsiadów. Ze 131 tys. strajkujących w 2017 roku wzrosła do prawie 1,2 mln w 2018 roku. Takie dane podał portal Deutsche Welle powołując się na informacje Fundacji im. Hansa Boecklera prowadzonej przez niemiecką federację związków zawodowych DGB. Według ekspertów taki skok był związany z ubiegłoroczną falą protestów pracowników przemysłu metalowego.

W międzynarodowych statystykach dotyczących strajków Niemcy znajdują się w drugiej połowie stawki. Działający w ramach Fundacji im. Boecklera Instytut Gospodarki i Nauk Społecznych oszacował, że w Niemczech w latach 2008–2017 średnio na tysiąc zatrudnionych w wyniku strajków przepadło 16 dni roboczych. Natomiast w Polsce były to tylko 4 dni.

Wysokie premie w fabryce Porsche

Specjalne bonusy w wysokości 9700 euro otrzymają pracownicy Porsche AG. To nagroda za rekordowy dla firmy pod względem przychodów i zysków rok 2018. 9000 euro trafi do pracowników jako premia za wyniki, a 700 euro zostanie przeznaczone jako specjalny wkład do systemu emerytalnego Porsche VarioRentelub indywidualnego funduszu emerytalnego – podała interia.pl

W 2018 przychody firmy wzrosły o 10 proc., a zysk operacyjny netto wzrósł o 4 proc. osiągając 4,3 mld euro. Premia za rok finansowy 2018 została przyznana około 25 tys. pracowników Porsche AG w wysokości uwzględniającej ich indywidualny czas pracy i staż w firmie. Zostanie wypłacona wraz z kwietniowymi pensjami. Jej wysokość nie bazuje na różnych poziomach wynagrodzenia, ale zostaje ustalona w oparciu o stałą stawkę. – Tak rozumiemy równe szanse – wiemy, że do sukcesu firmy przyczynia się każdy jej pracownik – powiedział, cytowany przez Interię, Andreas Haffner, członek zarządu ds. zasobów ludzkich.

Niewyspany, czyli nieszczęśliwy

Osoby, które są regularnie zmuszane do tego, by wstawać zbyt wcześnie mają więcej problemów psychologicznych, są narażone na choroby układu krążenia, problemy z kręgosłupem oraz astmę – wynika z badania Fińskiego Instytutu Zdrowia Zawodowego.

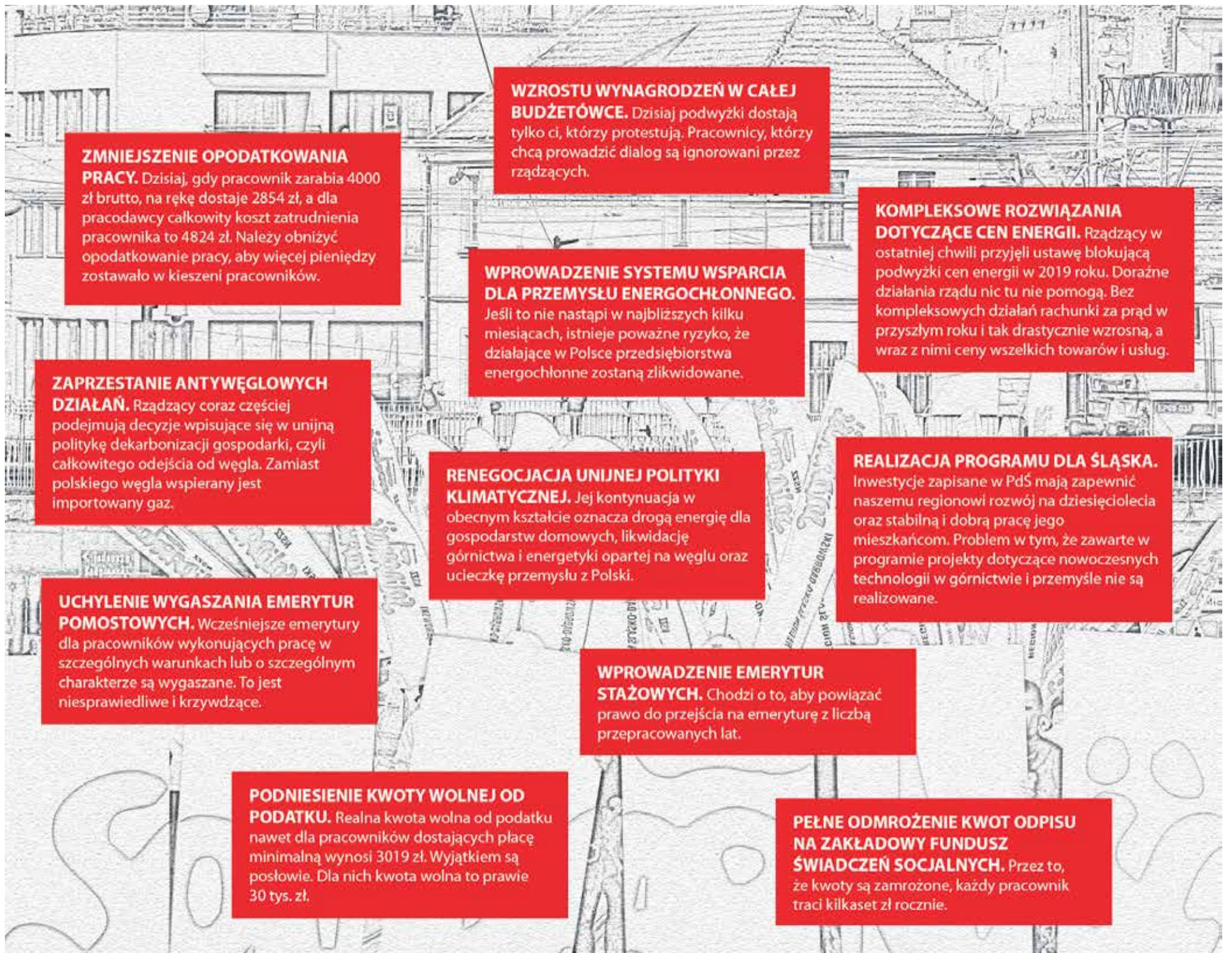
Jak podał portal rp.pl, rytm dobowy jest u człowieka wrodzony i wiąże się z istnieniem tzw. zegara biologicznego, na który nie mamy wpływu. Część osób jest najbardziej aktywna w godzinach porannych, inne późnymi wieczorami. Tych drugich jest w Finlandii ok. 12-14 proc.

Natomiast społeczeństwo zorganizowane jest tak, by dopasować się do osób aktywnych rano. Z tego względu „nocne marki” są regularnie zmuszane do tego, by wstawać zbyt wcześnie z perspektywy swojego rytmu dobowego, co naraża je na problemy zdrowotne.

Autorzy badania zaapelowali do pracodawców, by organizując czas pracy, brali pod uwagę różne rytmy dobowe swoich pracowników.

Oprac. Aga, NY

Manifestacja 4 kwietnia



4 kwietnia we wszystkich miastach wojewódzkich zostaną przeprowadzone demonstracje. Taką decyzję podjął przed dwoma tygodniami sztab protestacyjno-strajkowy NSZZ Solidarność w związku z brakiem satysfakcjonujących rezultatów dotychczasowych prac dwóch rządowo-związkowych zespołów negocjacyjnych.

Zespoły negocjacyjne zostały powołane pod koniec lutego po spotkaniu przedstawicieli „S” z władzami Prawa i Sprawiedliwości z premierem Mateuszem Morawieckim i prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim na czele. Pierwszy zespół pracował nad postulatami Solidarności dotyczącymi m.in. emerytur pomostowych i stażowych, podwyżek wynagrodzeń w budżetówce, w tym płac nauczycieli i pracowników sądownictwa oraz obniżenia podatków. W żadnym z tych obszarów nie udało się wypracować porozumienia, ani nawet nie doszło do zbliżenia stanowisk.

Drugi zespół zajmował się postulatami dotyczącymi łagodzenia skutków wzrostu cen energii

elektrycznej oraz przeciwdziałaniem negatywnemu wpływowi unijnej polityki klimatyczno-energetycznej na polską gospodarkę. Drastyczne podwyżki rachunków za prąd grożą też gospodarstwu domowemu i to już w przyszłym roku. W ocenie strony związkowej jedynym pozytywnym efektem prac tego zespołu jest deklaracja rządu, że będzie dążył do renegeacji unijnej polityki klimatycznej, a w szczególności systemu handlu emisjami EU-ETS. Jednak od deklaracji do podjęcia konkretnych działań droga zwykle jest bardzo długa.

– Dzisiaj tylko od nas zależy, czy skłonimy rząd do poważnych, konstruktywnych rozmów. Manifestacje przed urzędami wojewódzkimi mają być jasnym i mocnym sygnałem dla rządu, że NSZZ Solidarność

nie pozwoli się dłużej lekceważyć, że jesteśmy gotowi do walki o realizację kluczowych dla polskich pracowników i polskiej gospodarki postulatów – podkreślił Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności w wystąpieniu skierowanym w ubiegłym tygodniu do członków związku. Musimy uświadomić politykom, że marginalizowanie dialogu społecznego to droga w jedną stronę i prosta recepta na przegranie wyborów oraz utratę władzy. Musimy przypomnieć rządowi prostą prawdę, że pycha zawsze kroczy przed upadkiem – dodał przewodniczący.

Manifestacja przed Śląskim Urzędem Wojewódzkim w Katowicach rozpocznie się 4 kwietnia o godz. 15.00.

Trzeba przywrócić sprawiedliwe zasady przyznawania „pomostówek”

Jeden z postulatów NSZZ Solidarność dotyczy przywrócenia prawa do wcześniejszych emerytur wszystkim pracownikom zatrudnionym w warunkach szczególnych i o szczególnym charakterze. Chodzi o zaprzestanie wygaszania emerytur pomostowych i rozszerzenie wykazu stanowisk uprawniających do tego świadczenia.



Foto: TSD

Obowiązująca od 1 stycznia 2009 roku ustawa o emeryturach pomostowych pozbawiła tysiące osób pracujących w bardzo ciężkich i szkodliwych dla zdrowia warunkach prawa do przechodzenia na wcześniejszą emeryturę, czyli w wieku 55. lat dla kobiet lub 60. lat w przypadku mężczyzn. – Przed wejściem w życie ustawy prawo do wcześniejszych emerytur miało ok. 900 tys. pracowników, po zmianie przepisów ta liczba spadła do ok. 250 tys. Tylko w oddziale Arcelor Mittal w Dąbrowie Górniczej (d. Huta Katowice) możliwość przejścia na wcze-

śniejszą emeryturę straciło ok. 40. proc. pracowników zatrudnionych w szkodliwych warunkach lub w szczególnym charakterze. Te przepisy są krzywdzące i niesprawiedliwe – mówi Lech Majchrzak, wiceprzewodniczący Solidarności w dąbrowskim AMP.

Ustawa uchwalona przez rządzącą wówczas koalicję PO-PSL wprowadziła szereg absurdalnych rozwiązań. Jeden pracownik zatrudniony przy wielkim piecu, gdzie temperatura sięga powyżej 1000 stopni Celsjusza, może przejść na wcześniejszą emeryturę, inny już nie. To wynik ograniczenia, zgodnie z którym prawo do „pomostówki” mają osoby

zatrudnione w warunkach szkodliwych przed 1 stycznia 1999 roku. W efekcie pracownik, który na oddziale wielkiego pieca został zatrudniony w grudniu 1998 roku odejdzie na wcześniejszą emeryturę. Natomiast osoba, która podjęła pracę na takim samym stanowisku, tylko miesiąc później, prawa do „pomostówki” nie ma. Równocześnie pracodawca odprowadza składkę na fundusz emerytur pomostowych od obu tych pracowników. – To absurd. Ci ludzie pracują obok siebie i w tych samych warunkach, a o tym, czy przejdą na wcześniejszą emeryturę, decydują nie ekstremalnie trudne warunki pracy, a data zatrudnienia – dodaje Majchrzak.

Zmianą przepisów pokrzywdzeni zostali także ci pracownicy, którzy przed wejściem nowej ustawy przez wiele lat pracowali w warunkach szkodliwych, ale ich stanowisko zostało skreślone z listy stanowisk uprawniających do „pomostówki”. Zgodnie z nowymi rozwiązaniami, żeby utrzymać prawo do tego świadczenia, pracownicy ci musieliby po 2008 roku przepracować choć jeden dzień w warunkach szkodliwych. W praktyce musieliby zmienić stanowisko pracy na szkodliwe. W takiej sytuacji znalazło się wielu pracowników hut, koksowni, a także m.in. część kolejarzy.

Agnieszka Konieczny

Powiązzać prawo do emerytury ze stażem

NSSZ Solidarność domaga się wprowadzenia tzw. emerytur stażowych, czyli powiązania prawa do przejścia na emeryturę z liczbą przepracowanych lat. W ocenie „S” prawo do emerytury powinny mieć kobiety, które przepracowały 35 lat oraz mężczyźni posiadający 40-letni staż pracy.

Postulat dotyczący powiązania prawa do przechodzenia na emeryturę ze stażem pracy znalazł się w umowie programowej podpisanej 5 maja 2015 roku przez przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność

Piotra Dudę z ówczesnym kandydatem na Prezydenta RP Andrzejem Dudą.

Solidarność od wielu lat zwraca uwagę, że emerytury stażowe byłoby korzystne dla osób, które wcześniej rozpoczęły pracę zawodową. Obecnie pracownik zatrudniony w wieku 18. lat prawo do emerytury nabywa po ukończeniu 65. roku życia, posiadając 47-letni staż pracy. Jeżeli ze względu na stan zdrowia nie jest w stanie pracować tak długo, pozostaje mu tylko renta z ZUS. Gdyby postulat Solidarności został zrealizowany wówczas taki pracownik mógłby przejść na emeryturę po 40. latach pracy, czyli

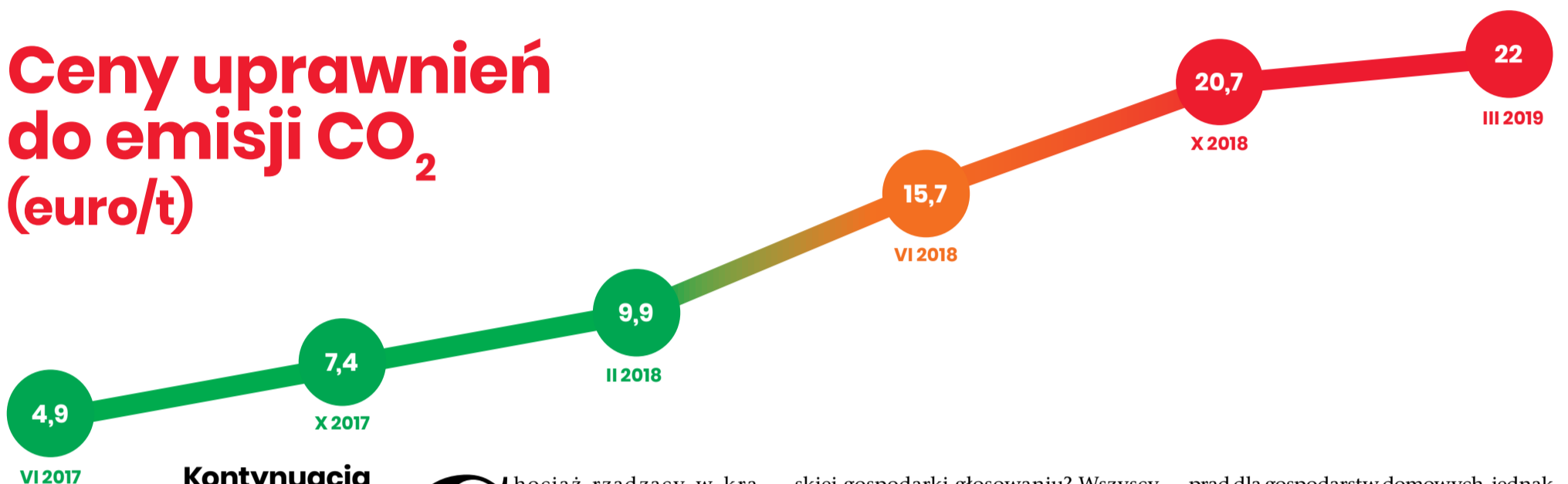
o 7 lat wcześniej. Równocześnie kobiety, które przepracowały 35 lat i mężczyźni z 40-letnim stażem pracy mieliby wybór. Sami mogliby zdecydować, w którym momencie chcą przejść na emeryturę.

Powiązanie uprawnień emerytalnych ze stażem pracy byłoby dopełnieniem zmian już wprowadzonych do systemu emerytalnego. 1 października 2017 roku przywrócono wcześniejszy wiek emerytalny, który dla kobiet wynosi 60 lat, a dla mężczyzn 65 lat. Jednocześnie do 20 lat obniżony został staż pracy uprawniający kobiety do minimalnej emerytury.

Aga

Biernosc będzie nas drogo kosztować

Ceny uprawnień do emisji CO₂ (euro/t)



Kontynuacja obecnej polityki klimatyczno-energetycznej UE dla Polski oznacza drastyczne podwyżki rachunków za prąd, likwidację górnictwa, energetyki opartej na węglu i przemysłu energochłonnego. Rządzący robią niewiele, aby zapobiec tej gospodarczej katastrofie, a postulaty Solidarności ignorują.

Chociaż rządzący w krajowych mediach często deklarują działania na rzecz ochrony polskiej gospodarki przed zabójczymi skutkami unijnej polityki klimatyczno-energetycznej, na forum unijnym ich aktywność w tym zakresie wygląda zupełnie inaczej. Najnowszym tego przykładem jest głosowanie w Parlamencie Europejskim z 26 marca nad czterema aktami prawnymi, które dopełniają tzw. pakiet zimowy. Najważniejsza z regulacji przewiduje, że nowe elektrownie, które emitują więcej niż 550 gramów CO₂ na kWh, nie będą mogły korzystać z wsparcia w ramach tzw. rynku mocy. W praktyce oznacza to, że po 2019 roku w Polsce nie powstaną już najprawdopodobniej ani jeden nowy blok energetyczny zasilany węglem. Stare, wyeksploatowane bloki z czasem trzeba będzie po kolei wyłączać, a wraz z kurczeniem się energetyki węglowej, zwiącać się będzie polskie górnictwo.

Jak europarlamentarzyści PiS zachowali się w tym bardzo ważnym dla pol-

skiej gospodarki głosowaniu? Wszyscy bez wyjątku byli „za” przyjęciem antywęglowych rozwiązań. Nikt nie zagłosował „przeciw”, nikt nawet nie wstrzymał się od głosu. Identycznie głosowali polscy posłowie do PE z innych ugrupowań.

Podobną biernością wykazał się polski rząd podczas negocjacji dotyczących reformy unijnego systemu handlu emisjami CO₂ EU-ETS, czyli paropodatku nałożonego na energetykę węglową i przemysł. Celem reformy, która weszła w życie w kwietniu ubiegłego roku, było wprowadzenie ręcznego sterowania cenami pozwoleń na emisję CO₂, które elektrownie i przedsiębiorstwa energochłonne muszą kupować na giełdzie. Reforma została przyjęta w najbardziej niekorzystnym dla Polski kształcie, a cena uprawnień emisyjnych wzrosła czterokrotnie i ma rosnać nadal.

To właśnie skrajnie szkodliwa dla Polski reforma EU-ETS jest przyczyną skokowego wzrostu cen energii, który obecnie obserwujemy. W tym roku rządowi udało się zablokować podwyżki rachunków za

prąd dla gospodarstw domowych, jednak jest niemal pewne, że już w przyszłym roku zapłacimy za prąd o kilkadziesiąt proc. więcej. Z kolei podwyżki cen energii dla przedsiębiorców spowodują wzrost cen towarów i usług.

Dla przedsiębiorstw energochłonnych, w szczególności dla przemysłu hutniczego, ogromne koszty unijnej polityki klimatyczno-energetycznej mogą okazać się ciężarem nie do udźwignięcia. Istnieje poważne zagrożenie, że branże energochłonne w naszym kraju zostaną zlikwidowane, a ich produkcja przeniesie się poza Unię Europejską. Aby temu zapobiec Solidarność wspólnie z organizacjami pracodawców już w 2016 roku przygotowała system rekompensat dla przemysłu energochłonnego, na wzór rozwiązań, które od lat funkcjonują w wielu zachodnich krajach UE, m.in. w Niemczech. Niestety mimo wielokrotnych deklaracji przedstawicieli rządu wsparcie dla przemysłu energochłonnego wciąż nie zostało wprowadzone.

Łukasz Karczmarczyk

Rząd dba o polskie górnictwo?

Decyzje szkodliwe dla polskiego górnictwa oraz energetyki węglowej zapadają nie tylko w Brukseli. Coraz częściej takie działania podejmowane są przez przedstawicieli polskiego rządu i spółek kontrolowanych przez Skarb Państwa.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości z jednej strony chwali się, że wyciągnął górnictwo z głębokiej zapaści, w której ta branża znalazła się w okresie rządów koalicji PO-PSL, a z drugiej podejmuje kolejne działania wpisujące się w politykę dekarbonizacji, czyli wyeliminowania węgla z gospodarki.

Przykładem mogą być chociażby kontrowersyjne elementy rządowego programu „Czyste Powietrze”. Zgodnie z jego zapisami właściciele domów

jednorodzinnych nie będą mogli liczyć na dofinansowanie do zakupu kotła węglowego w sytuacji, gdy mają możliwość podpięcia się do sieci gazowej. Tego rozwiązania nie da się wytłumaczyć ekologią, bo nowoczesne piece na węgiel nie powodują smogu.

To nie jedyny przykład promowania importowanego – głównie z Rosji – gazu, kosztem polskiego węgla. W połowie marca zarząd Polskiej Grupy Energetycznej poinformował o zamiarze budowy w elektrowni w Rybniku nowego bloku energetycznego zasilanego gazem, co w praktyce oznacza rezygnację z budowy wysokosprawnego bloku węglowego o podobnych parametrach. Do dziś nie zapadły decyzje dotyczące rewitalizacji bloków energetycznych

w Elektrowni Łaziska, czyli inwestycji o kluczowym znaczeniu dla przyszłości kopalni Bolesław Śmiały.

Wciąż bez odpowiedzi pozostają postulaty górniczych związków zawodowych dotyczące obniżenia olbrzymich obciążeń publicznoprawnych górnictwa, czy zahamowania importu węgla, głównie z wschodniej granicy, który osiągnął rekordowe rozmiary.

Już w styczniu 2019 roku górnictwo Solidarność zaapelowała o rozpoczęcie rozmów na temat przyszłości polskiego górnictwa z udziałem premiera oraz przedstawicieli wszystkich resortów, które mają wpływ na funkcjonowanie sektora wydobywczego. Mimo deklaracji rządzących, do rozmów nie doszło.

Krótko:**Wyższe płace w spółce Vitkovice Milmet**

Solidarności działającej w spółce Vitkovice Milmet udało się doprowadzić do podwyższenia dodatku stażowego i włączenia go do stawek zasadniczych. Dzięki temu znacznie wzrosną miesięczne wynagrodzenia pracowników. – Płace zasadnicze będą wyższe od 120 do 480 zł w zależności od stażu pracy – mówi Paweł Kwieciński, przewodniczący zakładowej Solidarności.

Podwyżka płac zasadniczych oznacza też zwiększenie pochodnych, m.in. dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych, wynagrodzenia za czas urlopu, a także zasiłku chorobowego. W zeszłym roku dodatek stażowy wynosił od 109 do 438 zł.

Przedstawiciele zakładowej „S” uzgodnili z pracodawcą, że dodatek stażowy będzie doliczany do wynagrodzenia tym pracownikom, którzy w firmie przepracowali co najmniej cztery lata. Wcześniej przysługiwał on dopiero po pięciu latach pracy.

Wliczenie dodatku stażowego do płac zasadniczych wiązało się ze zmianą Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. – Układ został już zarejestrowany przez Państwową Inspekcję Pracy. Zmiana obowiązuje od 11 marca, wypłaty liczone według wyższych stawek wpłyną na konta pracowników 10 kwietnia – mówi Paweł Kwieciński.

Spółka Vitkovice Milmet S.A. zajmuje się produkcją butli gazowych i posiada zakłady w Sosnowcu oraz w Siemianowicach Śląskich. Firma zatrudnia łącznie ponad 500 pracowników.

W maju dostaną wyższe wypłaty

Podwyższenie funduszu płac o 5 proc. i podwyżki wynoszące średnio 250 zł na etat – to najważniejsze uzgodnienia przedstawicieli związków zawodowych działających w spółce PGNiG Termika Energetyka Przemysłowa w Jastrzębiu-Zdroju i pracodawcy. Rozmowy płacowe zakończyły się w tej firmie 28 marca.

Porozumienie obowiązuje od 1 kwietnia. To oznacza, że wyższe wynagrodzenia wpłyną na konta pracowników na początku maja. Jak informuje Arkadiusz Ostrzałek, przewodniczący zakładowej Solidarności, podwyżka gwarantowana wyniesie 100 zł brutto. O rozdysponowaniu pozostałej puli środków zdecydują kierownicy biur i dyrektorzy działów. – Podczas rozmów z pracodawcą nalegaliśmy, żeby ustalona została kwota podwyżki gwarantowanej. Nie chcieliśmy, by doszło do takiej sytuacji, że któryś z pracowników zostanie pominięty przy podwyżkach – mówi przewodniczący „S” w spółce.

Dzięki staraniom związków zawodowych przed Świętami Wielkanocnymi pracownicy firmy otrzymają także premię wynoszącą 300 zł brutto.

PGNiG Termika Energetyka Przemysłowa w Jastrzębiu-Zdroju zajmuje się głównie produkcją energii elektrycznej oraz wytwarzaniem i dystrybucją ciepła. Firma zatrudnia ponad 600 osób.

Aga

Referendum strajkowe w rybnickim szpitalu



Foto: TŚD

9 kwietnia w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 3 w Rybniku rozpocznie się referendum strajkowe. Głosowanie będzie kolejnym etapem trwającego w placówce sporu zbiorowego. Związki zawodowe, w tym Solidarność, walczą o podwyższenie wynagrodzeń zasadniczych wszystkich pracowników o 800 zł brutto.

Jak informuje Piotr Rajman, przewodniczący Solidarności w szpitalu dotychczasowe rozmowy płacowe między stroną związkową i pracodawcą zakończyły się fiaskiem. – Jak dotąd dyrekcja nie przedstawiła żadnych nowych propozycji. Pracownicy są coraz bardziej zniecierpliwieni i domagają się zdecydowanych działań, dlatego postanowiliśmy zorganizować referendum strajkowe. Terminy kolejnych rozmów płacowych pracodawca wyznaczył dopiero po tym, jak poinformowaliśmy o głosowaniu – mówi szef „S” w WSS nr 3 w Rybniku.

Spór zbiorowy w rybnickim szpitalu rozpoczął się w maju 2018 roku. Uczestniczą w nim wszystkie organizacje związkowe z wyjątkiem Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. W październiku zeszłego roku strona

związkowa podpisała z pracodawcą porozumienie płacowe, które gwarantowało spełnienie części postulatów. Do kompromisu doszło dzięki determinacji pracowników, którzy 18 października rozpoczęli akcję strajkową. Wcześniej przed szpitalem zorganizowana została demonstracja, w której wzięło udział kilkaset osób. Problemami placówki zajęła się także Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego w Katowicach. – W wyniku tych działań 24 października udało się podpisać porozumienie, dzięki któremu płace zasadnicze wzrosły o 400 zł brutto. Postanowiliśmy zakończyć strajk i zawiesić spór zbiorowy do 28 lutego. Nasz postulat w sporze zbiorowym to podwyżki płac o 1200 zł brutto. W październiku wywalczyliśmy 400 zł, teraz walczymy o pozostałe 800 zł – dodaje Piotr Rajman.

Jak zaznacza przewodniczący, wcześniej w szpitalu zbiorowych podwyżek nie było od 10 lat. W tym czasie płaca minimalna wzrosła o blisko 90 proc. Dlatego jeden z postulatów przedstawionych przez stronę związkową dotyczy zmian w systemie wynagradzania. Organizacje związkowe domagają się, by płace w szpitalu rosły proporcjonalnie do średniego wynagrodzenia w gospodarce. Piotr Rajman podkreśla, że w 2008 roku fizjoterapeuta zatrudniony w rybnickim szpitalu zarabiał 2400 zł brutto, a płaca minimalna wynosiła 1126 zł brutto. W 2018 roku zarobek fizjoterapeuty w dalszym ciągu wynosił 2400 zł brutto, ale płaca minimalna wzrosła do 2100 zł.

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 3 w Rybniku na umowach o pracę zatrudnionych jest blisko 1300 osób.

Agnieszka Konieczny



Centrum Ochrony Prawnej | Infolinia 801 003 138

UMOWA O PRACĘ

– przekształcenie umowy o pracę
na czas określony w umowę
na czas nieokreślony

Michał Dudek CDO24

Celem walki z niestabilnością zatrudnienia oraz z nadużywaniem przez pracodawców praktyki zawierania z pracownikami umów na czas określony, ustawodawca wprowadził do Kodeksu pracy przepisy regulujące sposób przekształcania umów zawieranych na czas określony w umowy na czas nieokreślony.

Impuls dla dokonania zmian w prawie pracy stanowił dorobek pracy Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W licznych orzeczeniach wspomniane instytucje poddawały powszechnej krytyce dotychczasowe przepisy, wskazując, iż umowa o pracę na czas określony ze swojej istoty ma charakter czasowy i nie powinna być wykorzystywana przez pracodawców dla obejścia prawa pracy.

Ustawodawca w przepisach Kodeksu pracy ograniczył dopuszczalną liczbę umów zawieranych na czas określony do 3 oraz ustalił łączny limit czasowy ich trwania, wskazując, iż nie może on przekraczać 33 miesięcy. W konsekwencji naruszenia ustawowych limitów umowa o pracę na czas określony zawarta z pracownikiem na łączny okres dłuższy niż 33 miesiące zostanie automatycznie przekształcona od dnia następnego po upływie 33-miesięcznego terminu na umowę na czas nieokreślony. Podobna sytuacja będzie miała miejsce w przypadku zawarcia przez pracodawcę z tym samym pracownikiem czwartej z kolei umowy o pracę.

Wyłączenia przepisów limitujących liczbę i długość umów o pracę

Przedstawione powyżej ograniczenia nie mają charakteru bezwzględny. Zgodnie bowiem z art. 25¹§4 Kodeksu pracy, w sytuacji umów o zastępstwo pracownika w czasie jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy, dla wykonywania pracy o charakterze dorywczym lub sezonowym, wykonywania pracy przez okres kadencji, a także w przypadku, gdy pracodawca wskaże obiektywne przyczyny leżące po jego stronie, przepisy limitujące ilość i długość umów o pracę na czas określony nie będą miały zastosowania.

W odniesieniu do ostatniej przesłanki, pracodawca nie ma możliwości arbitralnego ustalania „obiektywnych przyczyn” uzasadniających wyłączenie przepisów art. 25¹§1-3 Kodeksu pracy. Usta-

wodawca przewidział szczególne warunki, jakie muszą zostać spełnione przez pracodawcę tak, aby mógł zatrudnić pracownika z wyłączeniem przepisów limitujących. I tak, za każdym razem pracodawca zobowiązany będzie zawiadomić właściwego Okręgowego Inspektora Pracy w formie pisemnej lub elektronicznej o zawarciu takiej umowy o pracę wraz ze wskazaniem przyczyn jej zawarcia w terminie 5 dni roboczych od dnia jej podpisania z pracownikiem. Dzięki takiemu rozwiązaniu, to Okręgowy Inspektor Pracy oceni, czy po stronie pracodawcy rzeczywiście wystąpiły obiektywne przesłanki dla zatrudnienia pracownika ponad ustawowe limity, czy też pracodawca wykreował te przesłanki jedynie w celu omięcia prawa pracy.

Co z umową o pracę na okres próbny?

Koniecznym w tym miejscu jest zwrócenie uwagi na błąd jaki pojawia się często w praktyce. Limit czasowy (33 miesiące) oraz ilościowy (3 umowy) znajduje zastosowanie wyłącznie do umów o pracę na czas określony, nie dotyczy zaś umów o pracę zawieranych na okres próbny. Ze względu na powyższe, pracownik po upływie okresu próbnego może zostać zatrudniony na podstawie trzech kolejnych umów o pracę na czas określony, których łączny okres nie przekroczy 33 miesięcy, a pracodawca nie spotka się z zarzutem łamania prawa pracy.

Przedstawiona regulacja prawna niewątpliwie pozytywnie wpływa na kształtowanie się zachowań na rynku pracy. Pracownik obecnie ma pewność, iż po przepracowaniu 33 miesięcy, bądź zawarciu 4 umowy z tym samym pracodawcą, jego umowa przekształci się w umowę na czas nieokreślony. Bezsposornym jest, iż posiadanie umowy na czas nieokreślony jest znacznie korzystniejsze zarówno dla pracownika, jak i dla pracodawcy. Pracodawca ma możliwość zyskania lojalnego i wyszkolonego pracownika. Pracownik zaś zyskuje pewność zatrudnienia, łatwiejszą drogę do otrzymania kredytu oraz, co najważniejsze w przypadku wypowiedzenia umowy o pracę na czas nieokreślony, pracodawca jest zobowiązany uzasadnić pracownikowi taką decyzję – tego obowiązku nie posiadał w przypadku wypowiedzenia umowy na czas określony. ■

Ogłoszenie:

Bilety do Energylandii dla członków Solidarności

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach rozpoczyna zapisy na bilety do Energylandii.

- Bilet normalny – 99 zł
- Bilet ulgowy do 12. roku życia – 54 zł

Zapisy przyjmowane są w Sekretariacie Ogólnym, pok. 110, tel. 32 253 78 00, e-mail: sekrzr@solidarnosckatowice.pl.

Zapisy trwają do 15.04, odbiór 17.04 (wyłącznie gotówka).

Zaproszenie:

Ostatni taniec



Serdecznie zapraszamy wszystkich członków Solidarności na galę bokserską MBPromotions „Ostatni taniec”, która odbędzie się 6 kwietnia w katowickim Spodku. W czasie gali na ringu wystąpi bliski sercom wszystkich członków Solidarności Damian Jonak, który zmierzy się z Brytyjczykiem Andrew Robinsonem.

W trakcie gali swe umiejętności i serce do walki zaprezentują też m.in. Mariusz Wach, który stoczy pojedynek z Martinem Bakole Ilungą oraz Robert Parzęczewski, który w walce wieczoru zmierzy się z byłym mistrzem świata Dmitrijem Czudinowem.

Zapisy na imprezę dla członków naszego związku prowadzi Piotr Ryba z NSZZ Solidarność KWK Knurów-Szczygłowie Ruch Knurów

- e-mail: boksbilety@gmail.com
- tel. 578730003 lub 53186772

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl

☎ 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność; ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54; REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczmarzyk (redaktor naczelny), Beata Gajdziszewska, Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak; REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-13, kom. 693 410 836; DRUK: Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; LAYOUT: Michał Dutka, www.michaldutka.com; NUMER ZAMKNIĘTO: 2.04.2019 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

☺ **Humor:**

Przychodzi koń do baru:
– Piwo proszę.
– 20 zł.

Kiedy koń powoli sączy piwo
barman zagaduje:
– Rzadko widzujemy tu konie.
– Nie dziwię się! Piwo za 20 zł...

★★★

– Jaki jest najszybszy sposób aby
zakończyć kłótnię między grupą
niestyszających?

– Wystarczy wyłączyć światło.

★★★

Pani pyta uczniów II klasy:

– Jakiego odgłosy można usłyszeć
na farmie?

Kasia mówi: „bee”.

Kacper mówi: „muuu”.

Jasiu mówi: „zejdź z tego traktora,
gówniarzu”.

★★★

Jasio do taty policjanta:

– Tato gdzie leży Afryka?

Ojciec długo myśli, w końcu mówi:

– Chyba niedaleko, bo u nas na

komendzie pracuje Murzyn i dojeżdża
do pracy na rowerze.

★★★

Na lekcji religii ksiądz prosi dzieci,
aby narysowały aniołka.

Wszystkie dzieci rysują aniołka
z dwoma skrzydełkami, a Jasio
narysował z trzema.

Ksiądz podchodzi i pyta:

– Jasiu, czy widziałeś kiedyś aniołka
z trzema skrzydełkami?

– A ksiądz widział z dwoma?

**Wiści powiatowe
i ponadpowiatowe:****Tuż przed prima aprilis
internety obiegły fotki
króla Europy Donka,**

który niczym zwykły szaraczek
stoi cierpliwie w kolejce na poczcie
w Sopocie, a następnie swoimi kró-
lewskimi rękoma wręcza pani w
okienku awizo i odbiera paczkę.
Taki to łebski, normalny gość z tego
Donka. Oczywiście zupełnym zbie-
giem okoliczności rzeczony fotki zro-
bił, a następnie wrzucił na twittera
facet, który na tymże portalu spo-
łecznościowym zajmuje się wyłącz-
nie chwaleniem peło i ganiem
PiS. Królewski dwór Donka liczy 10
ochroniarzy, 4 kierowców i 3 kamer-
dyncerów. Na jego miejscu zatrudni-
libyśmy jeszcze kilku tragarzy. Wów-
czas przy takich ustawkach, jak ta
na sopockiej poczcie mógłby mówić,
że akurat przechodził z tragarzami.

**Uprzejmie przepraszamy
za tę ograną puentę z**

„Misia” Barei, ale nic lep-
szego nie przyszło nam do głowy. Z
pokorą przyznajemy, że pod wzglę-
dem retorycznych talentów daleko
nam do nowego dyrektora szpitala
w Busku-Zdroju, niejakiego Macieja
Gawina, który jednocześnie jest
działaczem Porozumienia Jarosława
Gowina. Gdy dziennikarze zapytali
świeżo upieczony pana dyrektora,



czy ma jakiegokolwiek doświadczenie
w służbie zdrowia, ten dziarsko
odrzekł: „Może to prywatna sprawa,
ale dość długo chorowałem”.

Powoli będziemy kończyć.

Czekamy na telefon z Lecha
Poznań i Legii Warszawa. Tak
się składa, że oba te kluby wywaliły
trenerów i szukają nowych, a nas jest
akurat dwóch. Może to nasza pry-
watna sprawa, ale obejrzelismy nieje-
den mecz w telewizji, więc powinni-
śmy się nadać. Na pożegnanie słów
kilka o pośle nowoczesnej kropki

Jerzym Meysztowiczu. Otóż pan
poseł goszcząc w jednym z progra-
mów publicystycznych TVP, zarzucił
prowadzącemu dziennikarzowi, że
obnosi się z symbolami kojarzonymi
z PiS, a konkretnie, że ma w klapie
marynarki przypinkę z...polską
flagą. Nie wiemy, na czym polegał
chytry plan posła Meysztowicza,
ale niechcący wyszedł mu komple-
ment dla partii rządzącej. Chyba, że
w całej tej sprawie jest drugie dno.
Wszak transfery zdarzają się nie
tylko w piłce nożnej.

Gospodski&Podrózny

Reklama

WYSOKI POZIOM ŚWIADCZONYCH USŁUG I BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH PASAŻERÓW

DRABAS

Firma DRABAS zajmuje się przewozem osób od początku 1995 r.

PROWADZIMY STAŁĄ OBSŁUGĘ LINIOWĄ NA TRASIE:

Jastrzębie Zdrój - Żory - Katowice Wisła - Ustroń - Skoczów - Pawłowice - Żory - Katowice
Wodzisław Śl. - Rybnik - Katowice Wodzisław Śl. - Jastrzębie Zdrój - Pawłowice Śl. - Żory - Tychy - Kraków

Nasze autobusy spełniają normy europejskie (3, 4, 5) i poddawane są okresowym kontrolom technicznym.

PROWADZIMY RÓWNIEŻ WYNAJEM AUTOKARÓW NA TRASACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.

Posiadamy wszystkie wymagane licencje i zezwolenia. Obsługujemy wycieczki, wyjazdy biznesowe, prywatne (wesela, przysięgi itp.), kolonie oraz wszystkie wyjazdy zbiorowe.

OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZÓW PRACOWNICZYCH.

INFORMACJE : www.drabas.pl , TEL. 601 994 800

PKM
SOSNOWIEC

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218